

Nowicka, Jadwiga

Towarzystwo Przyjaciół Ostrołęki : historia i dzień dzisiejszy

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 4, 123-129

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ OSTROŁĘKI HISTORIA I DZIEŃ DZISIEJSZY

Po wydarzeniach roku 1956 w całej Polsce zaczął tworzyć się ruch społeczno-kulturalny. Miał on charakter spontaniczny, a jego bazą zaczęły stawać się towarzystwa regionalne. W Ostrołęce początki działalności regionalnej sięgają roku 1957. Wtedy to z inicjatywy grupy działaczy kultury powstało Towarzystwo Ziemi Kurpiowskiej, obejmujące swym działaniem powiaty: ostrołęcki, łomżyński, kolneński, pułtuski, wyszkowski i ostrowski. Prezesem Towarzystwa został wybrany Tadeusz Józwiak, poseł na Sejm.

Towarzystwo starało się spełniać funkcję integrującą, utrwalając to, co wspólne dla wszystkich tych terenów i co razem wyróżnia je od innych. Za najważniejsze jednak uznano ochronę kultury ludowej. To właśnie z inicjatywy tego Towarzystwa w maju 1957 r. odbyły się w Ostrołęce po raz pierwszy Dni Kultury Kurpiowskiej, które pod taką nazwą przetrwały 25 lat i były jedną z najpiękniejszych i najważniejszych imprez Ostrołęki.

Towarzystwo Ziemi Kurpiowskiej istniało tylko trzy lata, gdyż każde z miast zapragnęło mieć własne stowarzyszenie, działające jako odrębne na terenie ziemi najbliższej.

W maju 1970 r. powołano w Ostrołęce Towarzystwo Miłośników Ziemi Ostrołęckiej, a jego prezesem został wybrany Jan Tomczak, znany i ceniony działacz społeczny, dziś honorowy członek Towarzystwa Przyjaciół Ostrołęki, Ostrołęczanin Roku 1989. Towarzystwo wiele uwagi poświęcało sprawom historii i kultury ludowej. Już w r. 1971 zajęło się gromadzeniem eksponatów dla przyszłego Muzeum w Ostrołęce, zwróciło się do społeczeństwa z apelem o dary, zaczęło organizować pierwsze wystawy, zajęło się również ochroną miejsc pamięci narodowej.

W roku 1972 Towarzystwo rozpoczęło przygotowania do obchodów 600-lecia nadania praw miejskich Ostrołęce. Wydaje "cegiełkę" na budowę pomnika gen. Józefa Bema, mobilizuje władze miasta do budowy pomnika na miejscu straceń w Ostrołęce, jest głównym organizatorem apelu poległych, zwraca się z apelem do szkół o tworzenie izb pamięci narodowej.

Z okazji jubileuszu miasta Towarzystwo wydaje medal pamiątkowy, organizuje sesję popularnonaukową, doprowadza do budowy pomnika gen. Józefa Bema. Przedsięwzięciom tym patronowali niestrudzeni działacze: Izabella Mejewska-Chałat, Jan Tomczak, Stanisław Parzychowski, Zdzisław Załuska.

Kolejnym dokonaniem Towarzystwa było wydanie monografii pióra Zofii Niedziałkowskiej: "Ostrołęka — Dzieje miasta". Praca ta doczekała się trzech wydań i aktualnie jest nieosiągalna na rynku księgarskim.

W r. 1975 Towarzystwo wystąpiło z inicjatywą do władz miejskich i wojewódzkich o nadanie jednemu ze statków dalekomorskich imienia "Ostrołęka". Wniosek został przyjęty. Matką chrzestną statku została robotnica OZCP — pani Genowefa Mielnicka.

W czerwcu 1976 r. odbył się drugi Walny Zjazd Towarzystwa, które w nowych warunkach administracyjnych zmieniło swój charakter, stało się stowarzyszeniem

o zasięgu wojewódzkim i przyjęło nazwę: Ostrołęckie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne¹. Prezesem wybrany został naczelny dyrektor OZCP Bohdan Onichimowski.

Towarzystwo kontynuowało program Towarzystwa Miłośników Ziemi Ostrołęckiej, było organizatorem konkursu na wspomnienia z okresu okupacji², sesji naukowej na temat: "Region a literatura", a także nadało imię Stacha Konwy staremu dębowi, podpisało z dr Kazimierzem Sopuchem umowę o pracę socjologiczną na temat: "Niektóre problemy uczestnictwa mieszkańców ziemi ostrołęckiej w kulturze i wybór wartości na tle procesów industrializacji i urbanizacji".

W r. 1979 OTSK czyni zabiegi o III wydanie monografii "Ostrołęka — dzieje miasta" Zofii Niedziałkowskiej, co udaje się z powodzeniem. Monografię uzupełniono o rozdział: "Ostrołęka — miasto wojewódzkie", napisany przez OTSK. W tym też roku wydano kolejną pracę Zofii Niedziałkowskiej: "Puszcza Zielona — Bory Ostrołęckie".

Przyznano stypendium twórcze Henrykowi Sysce, dzięki czemu ukazała się kolejna książka tego autora: "Zamodrzała puszcza świtem"³.

Z inicjatywy OTSK w r. 1981 powołany został Komitet obchodów 150 rocznicy bitwy pod Ostrołęką, który patronował uroczystościom, wydał materiały posesyjne pt. "150 rocznica bitwy pod Ostrołęką". Staraniem Towarzystwa wybity został medal pamiątkowy.

W r. 1982 odbył się walny Zjazd członków OTSK, na którym postanowiono zmienić charakter Towarzystwa z ogólnowojewódzkiego na lokalny. Argumentowano to faktem, że każde z miast województwa posiada własne stowarzyszenie, Ostrołęka też powinna mieć towarzystwo tylko swoje. Powołano więc Towarzystwo Przyjaciół Ostrołęki, którego prezesem został Zdzisław Załuska, znany działacz społeczny, poseł na Sejm IX kadencji, który od samego początku istnienia towarzystw w Ostrołęce działał w ich zarządach.

Towarzystwo Przyjaciół Ostrołęki kontynuuje cele i zadania towarzystw poprzednio działających w Ostrołęce i też podjęło wiele cennych inicjatyw.

Stanisław Pajka, znany regionalista, członek Towarzystwa tak napisał: "Należy stwierdzić, że TPO w okresie ostatnich 3 lat podjęło wiele zadań. Jego przedstawiciele spotykali się kilkakrotnie z władzami miasta, uczestniczyli w wielu naradach, sesjach, spotkaniach dotyczących różnych problemów Ostrołęki. Za pośrednictwem Towarzystwa przeprowadzono badania archeologiczne, sporządzono ewidencję i dokumentację zabytków. Przygotowano propozycje dotyczące nazewnictwa ulic, placów i nowych osiedli. Wystąpiono z wnioskiem o zagospodarowanie lasku komunalnego na błoniach nad Narwią dla celów spacerowo-rekreacyjnych"⁴.

Towarzystwo złożyło problemami miasta. Starano się wychodzić naprzeciw sprawom trudnym. Przeprowadzono więc wśród mieszkańców Ostrołęki ankietę społeczną na temat najważniejszych problemów nurtujących mieszkańców. Wyniki ankiety przekazane zostały władzom miasta i — wówczas — Miejskiej Radzie Narodowej⁵.

Na podkreślenie zasługuje założenie w r. 1983 Kroniki miasta, na prowadzenie której Towarzystwo uzyskało z budżetu miejskiego fundusze i zatrudniło kronikarza, który systematycznie dokumentuje życie społeczno-gospodarcze i kulturalne Ostrołęki.

¹ Powstało OTSK. Nasza Trybuna 1976 nr 137 (17.06), s. 6.

² Wspomnienia ciągle żywe. NT 1977 nr 250 (3.11), s. 6.

³ Cenne inicjatywy. NT 1979 nr 203 (10.09).

⁴ St. Pajka, *Towarzystwo Przyjaciół Ostrołęki*, Informacje WOK nr 10/86.

⁵ TPO — propozycje dla radnych. TL 1983 nr 279 (24.11), s. 7.

Dziś Kronika zamyka się już w 14 grubych tomach i stanowi ciekawą lekturę. Towarzystwo współdziałało w przygotowaniu i realizacji w marcu 1985 r. sesji popularnonaukowej z okazji 40-lecia pracy twórczej Henryka Syski oraz sfinansowało część kosztów nakręconego filmu biograficzno-dokumentalnego, poświęconego jubilatowi. A także wydało pracę Stanisława Pajki: "Koleinami życia i twórczości Henryka Syski".

Szczególnie miłym akcentem w życiu Towarzystwa było zorganizowanie w maju 1985 r. uroczystego spotkania z panią Zofią Niedziałkowską z okazji 55-lecia Jej pracy naukowej nad dziejami Ostrołęki. W spotkaniu uczestniczyły władze miasta i województwa. Licznie przybyli przyjaciele i sympatycy autorki znakomitej książki o Ostrołęce. Towarzystwo przyznało Jubilatce nagrodę, dyplom oraz wręczyło legitymację nr 1 z tytułem: Honorowy Członek Towarzystwa Przyjaciół Ostrołęki. Należy również nadmienić, że pani Zofia Niedziałkowska jest także Honorowym Obywatelom miasta Ostrołęki i Ostrołęczaninem Roku 1987.

Do stałego kalendarza pracy TPO należy czynne uczestnictwo w obchodach rocznic historycznych. Od wielu lat co roku w dniu 26 maja o godz. 12.00 członkowie Towarzystwa z udziałem młodzieży, harcerzy i sympatyków składają kwiaty u stóp pomników bohaterów bitwy pod Ostrołęką. Czynią to również w dniu wybuchu powstania listopadowego (29 listopada), w dniu odzyskania niepodległości (11 listopada) i w dniu wybuchu II wojny światowej (1 września) — składają kwiaty przed pomnikami upamiętniającymi miejsca straceń i męczeństwo narodu polskiego.

Było również Towarzystwo organizatorem czynu społecznego dla uczczenia 40-lecia wyzwolenia miasta spod okupacji hitlerowskiej. Czyn wyrażał się posadzeniem w mieście 4 tysięcy drzew przez młodzież i dorosłe społeczeństwo ⁶.

Ogłoszono i przeprowadzono konkurs na relacje i wspomnienia pod nazwą: "Moja Ostrołęka", mający na celu utrwalenie osobistych przeżyć i gromadzenie materiałów do najnowszych dziejów miasta ⁷. TPO współdziałało w zorganizowaniu uroczystości poświęconej uczczeniu pamięci kontradmirała Włodzimierza Steyera.

Znaczny był udział Towarzystwa w pracach mających na celu upamiętnienie miejsc pamięci narodowej w Ostrołęce. W r. 1987, głównie staraniem Towarzystwa, upamiętniony został hitlerowski obóz pracy w Łazku poprzez wystawienie pomnika z tablicą pamiątkową, a w roku 1988, w dniu 11 listopada z okazji 70 rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę, upamiętniono w sposób trwały groby dwóch powstańców z powstania listopadowego i styczińskiego. Ponadto TPO wystąpiło do Prezydenta miasta z sugestią nadania ulicom w Ostrołęce nazw: 11 listopada i 12 Dywizjonu Artylerii Konnej.

Staraniem członków Towarzystwa reaktywowany został Społeczny Komitet Odbudowy Mauzoleum Bohaterów Bitwy pod Ostrołęką, którego przewodniczącym został Zdzisław Załuska. Uruchomiono konto, na które do dziś wpłynęło prawie 30 mln złotych, głównie od prywatnych ofiarodawców ⁸.

Towarzystwo wsparło finansowo budowę pomnika Zygmunta Krasieńskiego w Opinogórze.

Podejmowano i takie działania:

— nawiązano kontakt z Towarzystwem Łączności z Polonią (dziś Wspólnota Polska) w Pułtusk, w odrestaurowanym Domu Polonii wyposażono w stylu kurpiowskim jeden z pokoi hotelowych;

⁶ TPO dla swego miasta. TL 1984 nr 288 (2.XII.), s. 7.

⁷ "Moja Ostrołęka", TL nr 295 (13.XII), s. 5.

⁸ Reaktywowanie Komitetu odbudowy Mauzoleum, TL 1988 nr 173 (28.VII).

— wspólnie z Towarzystwem Wiedzy Powszechnej zorganizowano Studium Regionalne prowadząc wykłady w szkołach z wiedzy o regionie,

— opracowano wykaz nazwisk ludzi zasłużonych dla Ostrołęki. Nazwiska te są wykorzystywane przy nadawaniu imion nowym ulicom w mieście,

— wiele dyskusji i kontrowersji wywołała i nadal wywołuje architektura i układ urbanistyczny nowych osiedli mieszkaniowych. Towarzystwo jest organizatorem społecznych konsultacji na ten temat, a czyni to w ramach tzw. "rozmów o Ostrołęce", odbywających się przynajmniej dwa razy w roku,

— Towarzystwo roztoczyło społeczny mecenat nad twórczością artystyczną w Ostrołęce. Ustanowiono nagrodę im. Dionizego Maliszewskiego, zmarłego już, bardzo zasłużonego literata ostrołęckiego, którą przyznaje się co trzy lata osobom wyróżniającym się osiągnięciami w określonej dziedzinie artystycznej.

Towarzystwo patronuje od wielu lat jubileuszom szkół, zakładów pracy, imprezom. Uczciliśmy jubileusz 15-letnia Klubu Literackiego "Narew", uczestniczyliśmy w jubileuszu zespołu "Kurpie Leśne z Wykrotu", 10-leciu Ostrołęckiego Ośrodka Kultury, 35-leciu Zarządu Wojewódzkiego PTTK i 70-leciu Szkoły Podstawowej nr 1 im. Stanisława Jachowicza w Ostrołęce.

Z inicjatywy Towarzystwa dr Stanisław Pajka przeprowadził badania socjologiczne wśród 600 maturzystów na temat: "Ostrołęka jako miasto wojewódzkie". Celem sondażu było poznanie stanu wiadomości młodego pokolenia o Ostrołęce jako mieście wojewódzkim. Z wynikami tych badań zapoznano władze miasta. Ponadto wyniki badań publikowane były w obszernym artykule na łamach Tygodnika Ostrołęckiego.

Do ciekawszych inicjatyw TPO należy zaliczyć konkurs "Ostrołęczanin Roku". Po raz pierwszy⁹ przeprowadzony został wspólnie z Redakcją "Tygodnika Ostrołęckiego" w roku 1987. Pierwszym Ostrołęczaninem Roku został honorowy dawca krwi, pracownik OZCP Jan Stryjewski. Następnymi wybieranymi Ostrołęczaninami kolejnych lat byli: Zofia Niedziałkowska, Jan Tomczak, Jadwiga Nowicka.

Odnotowania godne jest również przedsięwzięcie, które we współpracy z innymi towarzystwami i działającą wówczas Radą Wojewódzką Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego zaistniało w Ostrołęce pod nazwą "Krajanie 89". Wprawne pióro red. Aldony Rusinek w pięknie zatytułowanym artykule "Powroty do miejsc niezapomnianych" tak napisało: "Inicjatywa zrodziła się w TPO, poparły ją inne towarzystwa regionalne, podchwycił PRON. Tym sposobem i wspólnym wysiłkiem zorganizowano w czwartą sobotę i niedzielę pierwszy zjazd Ziomków — Krajanie 89. ...Krajanie są rozrzućeni po całej Polsce i w dalekim świecie... Tym serdeczniej witali organizatorzy tych, którzy zechcieli skorzystać z zaproszenia i z odległych nieraz zakątków kraju przybyli do swojej "Małej ojczyzny". Przyjmowali ich gospodarze Ostrołęki i województwa... Pokazywano im to, co najlepsze i najpiękniejsze, by powroty do miejsc urodzenia zaznaczyć w pamięci radosnym wspomnieniem. Ale także mówiono o problemach i potrzebach Kurpiowszczyzny, bo — co tu kryć — ideą spotkania miało być nie tylko rozbudzenie wspomnień i sentymentów, ale także zainteresowania dla rodzinnej ziemi i pozyskania jej jak największego grona przyjaciół..."¹⁰

I tak się stało. "Mogli wspominać, a jednocześnie spotkać się ze swoimi starymi przyjaciółmi i znajomymi. W trakcie spotkania z władzami województwa dyskutowano o rozwiązaniu wielu problemów, które, jak stwierdzono, pomimo upływu lat nadal są

⁹ *Wybieramy Ostrołęczanina Roku*. Tygodnik Ostrołęcki nr 38 (21.IX), s. 3.

¹⁰ *Powroty do miejsc niezapomnianych*. TO 1989 nr 30 (23.VII), s. 6.

aktualne. Padało wiele propozycji i konkretnych ofert, rozwiązania wielu spraw... Uczestnicy spotkania postanowili powołać w Warszawie warszawskie koło TPO..."¹¹.

Koło Warszawskie Towarzystwa Przyjaciół Ostrołęki jest już faktem, powstało w listopadzie 1989 r., jego prezesem jest ostrołęczanin z urodzenia, pan dr Ryszard Ostaszewski.

Działacze — przyjaciele Ostrołęki widzą i czują potrzebę społecznej pracy. W Radzie Miejskiej zasiada 5 radnych z ramienia TPO. Ma też Towarzystwo swojego przedstawiciela w Zarządzie Miasta. Jest więc Towarzystwo na bieżąco z problemami miasta i doskonale zdaje sobie sprawę, co jest jeszcze do zrobienia w mieście. A problemów jest dużo. I tych dawnych, i tych nowo narastających. Towarzystwo wychodzi niektórym trudnym sprawom naprzeciw, biorąc na siebie cały ich ciężar. Przykładem jest nawiązanie kontaktów z Ziomkostwem Żydów Ostrołęckich w Izraelu, zorganizowanie spotkania delegacji Żydów z Izraela i Stanów Zjednoczonych z władzami miasta. Na spotkaniu tym obie strony ustaliły, że w Ostrołęce, w miejscu, gdzie był cmentarz żydowski, stanie pomnik poświęcony pamięci ostrołęckich Żydów.

Zadanie to wykonało Towarzystwo przy pomocy finansowej miasta, Wydziału Infrastruktury Społecznej Urzędu Wojewódzkiego i zakładów pracy w Ostrołęce.

Koncepcję artystyczną pomnika opracował artysta Henryk Krauze, projekt architektoniczny wykonał architekt Jan Deptuła. Odświeżenie pomnika nastąpi w lipcu br. z udziałem delegacji Żydów.

Do wymienionych dokonań dołączyć należy poczynania edytorsko-wydawnicze. Staraniem TPO i poprzednich towarzystw wydane zostały takie prace:

1. Zofia Niedziałkowska, "Ostrołęka — Dzieje miasta", Ostrołęka 1976.
2. Zofia Niedziałkowska, "Ostrołęka — Dzieje miasta", Ostrołęka 1975, wyd. 2.
3. Zofia Niedziałkowska, "Ostrołęka — Dzieje miasta", Ostrołęka 1979, wyd. 3.
4. Zofia Niedziałkowska, "Puszcza Zielona. Bory Ostrołęckie", Ostrołęka 1981.
5. Zofia Niedziałkowska, "Kurpie. Bory Ostrołęckie", Ostrołęka 1988.
6. Zofia Niedziałkowska, "Kronika najważniejszych wydarzeń z dziejów miasta Ostrołęki", Ostrołęka 1989.
7. Stanisław Pajka, "Z dziejów Liceum Pedagogicznego", Ostrołęka 1986.
8. Stanisław Pajka, "Kolejnami życia i twórczości Henryka Syski", Ostrołęka 1985.
9. Wojciech Woźniak, "Szkice Ostrołęckie", Ostrołęka 1989.
10. Wojciech Woźniak, "Stanisław Sudrowski z Ostrołęki", Ostrołęka 1987.
11. Elżbieta Zielińska, "Wpisani w historię", Ostrołęka 1990.
12. Jerzy Kijowski, "Ruch rewolucyjny w powiecie ostrołęckim w okresie międzywojennym 1918-1939", Ostrołęka 1987.
13. Henryk Syska, "Rzecz o Kolbergu", Ostrołęka 1985.
14. Praca zbiorowa, "150 rocznica bitwy pod Ostrołęką", Ostrołęka 1984.

Realizacja tych zadań była możliwa tylko dzięki pomocy finansowej Wojewody Ostrołęckiego i Prezydenta Ostrołęki.

W programie na dalsze lata zakłada się:

1. Starania o rozwój bazy członkowskiej, tworzenie warunków, aby do TPO wstępowali ludzie młodzi, organizowanie kół TPO w innych miastach.
2. Realizowanie społecznego mecenatu nad twórczością artystyczną w środowisku ostrołęckim.
3. Kontynuowanie działalności wydawniczej.
4. Prowadzenie konkursu "Ostrołęczanin Roku".

¹¹Krajanie 89. TO nr 26 (25.VI.), s. 2.

5. Organizowanie 1-2 razy w roku otwartych spotkań informacyjno-dyskusyjnych na tematy szczególnie istotne dla miasta.

6. Prowadzenie kroniki miasta.

7. Opracowanie powojennych dziejów Ostrołęki.

* * *

Prezesem Towarzystwa Przyjaciół Ostrołęki jestem drugą kadencję, od roku 1986. Funkcję tę przyjął z ogromnym lękiem. Jako członek Zarządu znałam dokonania Towarzystwa i jego dobre imię w środowisku ostrołęczan. Musiałam zatem robić wszystko, aby tego dorobku nie zaprzepaścić. I jeśli udało się, to przede wszystkim dlatego, że nigdy nie byłam sama, że miałam od kogo czerpać wzorce. Sięgałam do nauk, których dostarczał na spotkaniach z działaczami towarzystw kulturalnych znakomity regionalista, pan prof. Bronisław Gołębiowski. Jemu w dużym stopniu zawdzięczam wiedzę teoretyczną, tak bardzo mi potrzebną w działaniu praktycznym. W Ostrołęce rozmiłowała mnie pani Zofia Niedziałkowska. Niemalże każde zdanie monografii "Ostrołęka. Dzieje miasta" tchnie miłością do Ostrołęki. Całość stanowi nieprzebrane źródło wiedzy o mieście i jego historii. Taka lektura, jak też i osobiste kontakty z panią Zofią Niedziałkowską w cudowny sposób działają.

Moje szczęście polega również na tym, że chcą ze mną współpracować tak zorni ostrołęczanie jak pani Zofia Lendo, państwo Janina i Kazimierz Karaszewscy, pan Witold Marzęcki, pan Henryk Krauze, pan Henryk Ciszewski, pan Jan Tomczak. Są to wspaniali ludzie, służący zawsze dobrymi, serdecznymi radami.

Dobrym moim, jako prezesa, doradcą jest Prezydium. I tu też szczęśliwie się ułożyło. Znakomita jest współpraca z panią Izabellą Majewską-Chałat, skarbnikiem od 25 lat w tym i poprzednich towarzystwach, osobą ujmującą swoją rzetelnością w pracy społecznej, swoją bezinteresownością i wielką miłością do miasta, panią Elżbietą Zielińską, która jest sekretarzem Towarzystwa, działaczką rozmiłowaną w swym regionie, i wspaniałą koleżanką. Wspaniali są również panowie Zdzisław Załuska i Jerzy Kijowski — wiceprezysi oraz członkowie Prezydium, panowie: Bronisław Baclawski, Mirosław Szulc, Waldemar Załuska i Wojciech Woźniak. Wspólnie organizujemy doroczne spotkania wszystkich członków Towarzystwa. Dyskutujemy nad problemami miasta i sposobem ich rozwiązania. W naszym programie główne miejsce zajmują wnioski i propozycje zgłaszane na takich spotkaniach. Wsparciem dla Prezydium jest cały Zarząd Towarzystwa oraz kronikarz pan Czesław Parzych, który od siedmiu lat pisze Kronikę miasta, i który głównie za pracę społeczną, uzyskał tytuł "Ostrołęczanin Roku 1990".

Tajemnica powodzenia w pracy Towarzystwa Przyjaciół Ostrołęki i chyba każdego innego towarzystwa tkwi w doborze ludzi. My się dogadujemy. Współpracujemy z nauczycielami, staramy się być im pomocni w edukacji młodzieży z dziedziny wiedzy o własnym regionie, docieramy do zakładów pracy. Chcemy, aby do Towarzystwa Przyjaciół Ostrołęki wstępowali ludzie młodzi. Na tym bardzo nam zależy.

Obecna kadencja kończy się w lutym 1992 r. Będzie to sześć lat mojego "prezesowania" Towarzystwu Przyjaciół Ostrołęki, które pod taką nazwą będzie obchodziło w r. 1992 swoje dziesięciolecie. Dziś mogę powiedzieć, że była to dla mnie prawdziwa szkoła pracy społecznej. Edukację przeszedłam u osób znakomitych: u tych, które wymieniłam i u wielu, wielu innych, których wymienić nie sposób. Wszystkim z serca dziękuję. A tych, którzy w przyszłości zechcą działać społecznie, zachęcam do wstąpienia w szeregi Towarzystwa Przyjaciół Ostrołęki. Naprawdę warto. Ostrołęka to miasto, które da się lubić i które czeka na każde dobre serce.

LITERATURA PRZEDMIOTU

1. Wojew. Ośr. Kult. — "Informacje Kulturalne".
2. Tygodnik Ostrołęcki.
1986 nr 7 (16.II.), s. 5
1986 nr 38 (21.IX.), s. 3
1989 nr 17 (23.IV.), s. 2
1989 nr 48 (26.XI.), s. 3
1990 nr 28 (15.VII.), s. 5.
3. Nasza Trybuna
1980 nr 79 (8.IV.), s. 6.
4. Trybuna Ludu
1989 nr 98 (26.IV.)
1989 nr 132 (7.VI.)
1989 nr 134 (9.VI.)
1989 nr 137 (13.VI.).
5. Kronika miasta.
6. Biuletyn Mazowieckiego Towarzystwa Kultury.
7. Wojciech Woźniak: *Szkice ostrołęckie*. Ostrołęka 1989, s. 77,